Nro. 42.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 25. Maia 1813.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Przeszłego tygodnia przechodziły przez nasze miasto trzy dywizye huzarów Szeklera i trzy bataliiony iednego granicznego pułku.

Z Wiednia d. 15. Maia. — N. Pan raczył Feldmarszałka-Porucznika Barona Sebottendorf, Prezesa tuteyszego Sądu woyskowego (*Judicii delegati militaris mixti*), mianować Prezesem powszechnego Sądu Appellacyynego całego woyska, a pensyonowanego Jener. Majora Hrabiego Wilczek, Prezesem wyż rzeczonego Sądu woyskowego.

Maiąc N. Pan wzgląd na świetne zasługi Karola Kirstein de Kirstenau, Wice-Prezesa C. K. jeneralney Dyrekcyi rachunków, raczył go zaszczycić godnością aktualnego taynego Radzcy, w którym to charakterze złożył rzeczony Wice-Prezes przed J. C. K. Mością d. 9. b. m. przysięgę.

Z Pragi d. 11. Maia. — Dnia 2. b. m. były wielkie pokoie u NN. Królestwa Saskich i ich Familii, z którey to okoliczności przedstawiono im tuteyszą Szlachtę i C. K. Woyskowość.

Dnia 10. b. m. zrana, wyiechał N. Król Saski z Pragi do Drezna. Gwardye Królewskie ruszyły tamże dniem wprzódy. Monarcha ten iedzie z małą świtą, pod nazwiskiem Hrabiego Landsberg, miał nocować tegoż samego dnia w Töplitz i zamyślą dziś stanąć w Dreźnie. — N. Królowa Saska, tudzież Sascy Xiążęta i Xiężniczki, pozostali się ieszcze w Pradze, i mieszkaią w zamku Królewskim.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Statek z listami, który dnia 16go Kwietnia z Gotenburga (w Szwecyi) do Londynu zawinął, przy[illegible] tę wiadomość, iż z brzegów Duńsk[illegible]ano żywo na kupiecką flottę Ang[illegible]y pod Helsingör przez Zund płynącą. Skoro się tylko ta flotta pokazała, zatoczyli Duńczykowie wszystkie działa na mury twierdzy Kronenburga, a szalupy ich kanoniierskie wy[illegible]ynęły na morze. Spostrzegłszy to Do[illegible] Ang[illegible], zatrzymał się i czekał na wiatr mocnieyszy, mogący przyśpieszyć żeglugę. Dnia 6. Kwietnia sprzyiał wiatr zamiarom iego; lecz gdy flotta przepływała pod Kronenburgiem, poczęto sypać z twierdzy i szalup kanoniierskich tak tęgi ogień działowy, iż kilkanaście okrętów Angielskich rozbiło się przy brzegach Szwedzkich, a wiele okrętów i sam nawet Admiralski okręt Vigo, uszkodzonemi zostały. Dla obrony i prowadzenia okrętów Angielskich, powysadzali Szwedzi na brzegach swoich kilkanaście batów z kotwicami, tudzież inne małe statki; iednakże w nocy ieszcze miały okręty Duńskie śmiałość podpłynienia pod też brzegi, i zabrały wszystkie te ostrzegaiące znaki.

Malta.

Odebrano w Anglii wiadomość o odkrytym w Malcie spisku, który miał wybuchnąć d. 4. Czerwca, w dzień urodzin Króla Angielskiego. Ponieważ Anglicy zwykli obchodzić dzień ten przez czynienie woyskowych obrotów, do których żołnierze z twierdzy wychodzą, prze-

to chcieli spiskowi korzystać z téy chwili dla opanowania bram i twierdzy. Aresztowano zatém 17tu naczelników spisku, i kazano opuścić wyspę Maltę przeszło 40000 Obcym, których się teraz więcéy iak 80000 na téyże wyspie znayduie. W ogólności przedsięwziął Rząd Maltański naysurowsze środki ostrożności. Żaden Obcy nie może wysiadać na ląd i musi zostawać pod szczególnieyszym dozorem okrętowego Kapitana, na którego okręcie przypływa.

Sycyliia.

Gazety Francuzkie zawieraią list z Messyny, pisany d. 2. Kwietnia, według którego Królowa Sycyliyska popłynęła z Synem swoim Królewicem Leopoldem do Cagliari, stolicy Sardynii. Sam Król obrał sobie na mieszkanie wieyską siedzibę Colli, a Królewic Nast[illegible] stanął znowu pod tytułem Réjenta na c[illegible] Rządu.

[illegible]rancya.

W Niedziele d. 2. Maia po mszy, przedstawił Xiążę Arcykanclerz N. Cesarzowéy Rejentce do przysięgi w St. Cloud czterech nowo-mianowanych Szambelanów Cesar[illegible], tudzież Pana Gravelle, Prefekta [illegible] Guerchy, Marszałka pokoiów pałacowych.

Monitor i inne Gazety Francuzkie donoszą, iż nakazana Uchwałą Senatu pod d. 3. Kwietnia dostawa nowo-zaciężnych z konskrypcyi r. 1814go, oraz zaciąg do tworzącéy się honorowéy gwardyi, dzieią się śpiesznie i bez przerwy; tudzież, że młodzieńcy naylepszych Domów ubiegaią się w zaszczycie zaciągnienia się do rzeczonéy gwardyi.

W nocy z dnia 30go Kwietnia na 1wszy Maia, umarł w Paryżu tknięty apoplexyą Pan Delille w 75 roku życia swoiego, ieden z nayszanownieyszych nowszych Poetów Francuzkich. Pomimo wieloletnéy ciemnoty na oczy i wysokiéy starości, nie opuszczały go nigdy rymotworczy talent iego i lubość w obcowaniu, przez co stał się w Paryżu przedmiotem powszechnego szacunku.

Związek Reński.

Według doniesień z Frankfórtu nad Menem pod d. 7. Maia, trwaią tamże nieustannie przechody wóysk Francuzkich rozmaitéy broni, osobliwie zaś iazdy i ciężkiéy artyleryi, które ciągną z Moguncyi do Saxonii. Równie też przeieżdzaią przez rzeczone miasto codzień ieszcze Jenerałowie, Urzędnicy i inne Osoby, należące do woyska.

Donoszą z Insprukа (stolicy Tyrolu) pod d. 5. Ma[illegible] [illegible]amtędy przeieżdza od nieiakiego czasu z Niemiec do Włoch wielu Woyskowych, a naywięcéy takich, którzy należą do gwardyi Króla Neapolitańskiego.

Monitor Paryzki donosi z Erfurtu pod d. 27. Kwietnia, iż tegoż dnia ziechali tamże Xiążę Weimarski i oba Xiążęta Sasko-Gotyyscy dla złożenia swo[illegible]ego uszanowania N. Cesarzowi Napol[illegible]onowi, i że ich Cesarz do swoiego zaprosił stołu.

Rossya.

Wiadomości z Rossyi zapewniaią, iż przez Mińsk, Wilno, tudzież przez Ostrog, Dubno i t. d. ciągną nieustannie oddziały do głównego woyska. Dnia 2go Maia, przeciągnęło przez okolice Dubna 15 pułków Kozaków i Baszkierów. Są oni po wieysku ubrani, maią tylko piki i pałasze, lecz opatrzeni są w dobre konie. Korpus odwodowy pod sprawą Jenerała Tołstoy, który niedawno ciągnął przez Kijow, składał się również z nowozaciężnych, ubranych w sieraki i źle uzbroionych.

Dnia 3. Maia brano znowu w Prowincyach Rossyyskich wiele ludzi do woyska. Nowozaciężni zdaią się bydź przeznaczeni do lekkiéy iazdy.

Teatr Woyny.

Monitor Paryzki pod d. 3. Maia zawiéra co następuie:

N. Cesarzowa Królowa i Rejentka, odebrała o położeniu wóysk w dniu 25tym Kwietnia, następuiące doniesienia: „Twierdza Toruń kapitulowała. Załoga onéyże powraca do Bawaryi. Składała się ona z 600 Francuzów i 2700 Bawarczyków. Z tych 3300 ludzi, leży 1200 w szpitalach. — Nie widać było żadnych przygotowań do rozpoczęcia oblężenia Gdańska. Załoga znaydowała się w dobrym stanie i w posiadaniu wszystkich zewnętrznych warowni. — M[illegible]dlin i Zamość nie były ieszcze istotnie niepokoionemi. Pod Szczecinem zaszła bardzo żywa potyczka; nieprzyiaciele chcieli się usadowić między Szczecinem i Damm, lecz wpędzono ich w bagna. W téy rozprawie utracili Prusacy 1500 ludzi, którzy czę-

ścią zabici, częścią poymani zostali. — List pisany z Głogowey pod d. 12. Kwietnia zawiera tę wiadomość, iż twierdza ta znaydowała się podówczas w naylepszym stanie. Pod Küstrynem nie zaszło nic nowego. — Twierdza Spandau była oblężoną; ieden magazyn prochowy [illegible] tam w powietrze; a nieprzyiaciel, ktory sądził, że potrafi korzystać z tey okoliczności dla przypuszczenia szturmu do twierdzy, został odpartym ze stratą 1000 ludzi w zabitych i ranionych. Nie można było żadnych poymać ieńców, ponieważ bagna przegradzały oblegaiących od twierdzy. — Rossyanie rzucali granaty do Wittenberga, i zapalili część miasta. Chcieli oni próbować gwałtem szturm, lecz utracili przy nim 5 do 600 ludzi, wcale nic nie wskórawszy. — Stanowiska woyska Rossyysko-Pruskiego zdawały się bydź następuiące: Oddział podiazdowy pod rozkazami nieiakiego Dörenberga, który w roku 1809tym był w gwardyi Króla Westfalskiego i niegodziwie go zdradził, stał w Hamburgu, i krążył między Elbą i Wezerą. Jenerał Sebastiani wyruszył dla odcięcia go od Elby. Korpus Pruski Jenerała Lecoq stał na prawym brzegu niższey Sali, a takiż korpus Jenerała Blücher zdawał się stać nad wyższą Salą. Rossyyscy Jenerałowie Winzingerode i Wittgenstein osadzili Lipsk. Jenerał Barklay de Tolly stał nad Wisłą, dla uważania Gdańska, a Jenerał Sakin w kierunku ku Krakowowi przed korpusem Austryackim, stoiącym nad Pilicą. — Cesarz Alexander z gwardyą, i Jenerał Kutuzów maiący około 20,000 ludzi, stali nad Odrą. Zapowiedzili oni przybycie swoie do Drezna raz na dzień 12ty, a drugi raz na dzień 20ty Kwietnia; iadnakże nie stanęli tam ani iednego, ani drugiego dnia. Zdaie się, iż nieprzyiaciele postanowili utrzymać się nad Salą. — Sasi stali w twierdzy Torgau. — Woysko Francuzkie zaymowało następuiące stanowisko: Wice-Król miał główną swoią kwaterę w Mansfeld, a lewe skrzydło iego opierało się o uyścia Sali. Oprócz tego zaymowało woysko Francuzkie Kalbe i Bernburg. — W ostatniém mieyscu znaydował się Marszałek Xiążę Belluno. Jenerał Lauriston stał z piątym korpusem w Walsleben (nad Salą) w Sandersleben i w Gerbstedt. Dywizya 31wsza stała w Weisleben, a dywizye 35ta i 36ta były daley w odwodzie. — Xiążę Moskwy znaydował się z korpusem swoim przed Weimarem, a Xiążę Raguzy w Gocie; czwarty korpus, którym Jenerał Bertrand dowodzi, stał w Saalfeld, a korpus 12ty pod sprawą Xięcia Reggio, nadciągał właśnie do Koburga. Gwardya stała w Erfurcie, dokąd przybył Cesarz d. 25. Kwietnia o godzinie 11tey wieczorem. Dnia 26go odprawił Cesarz popis gwardyi swoiéy, i oglądał warownie miasta i cydadelli. N. Pan wyznaczył mieysca na założenie szpitalów dla 6000 chorych z tym rozkazem, aby Erfurt ostatniém był mieyscem przenoszenia chorych. Dnia 27. Kwietnia oglądał N. Pan dywizyę Jenerała Bonnet, należącą do korpusu 6go, zostaiącego pod dowództwem Xięcia Raguzy. — Całe woysko było w poruszeniu. Wszystkie posterunki, które nieprzyiaciel postawił był na lewym brzegu Sali, iuż się cofnęły. Do Nordhausen udało się było 3000 iazdy nieprzyiacielskiey dla wtargnienia do Harzu, a inny oddział pociągnął był ku Heiligensztadt dla zagrożenia Kasselu. Wszystkie te korpusy cofnęły się z pośpiechem, zostawiwszy w mocy naszey chorych, r[illegible]ionych i zmordowanych. Począwszy o[illegible] wz[illegible]órzów pod Ebersdorfem (w Bayrayt[illegible]ém) aż do uyścia Sali, nie ma iuż na lewym brzegu téyże rzéki żadnego nieprzyiaciela. — Połączenie się woyska Elby z woyskiem Meńskiem, miało d. 27. Kwietnia między Naumburgiém i Merzeburgiem nastąpić."

Tenże Monitor zawiera pod d. 4. Maia co następuie:

N. Cesarzowa Królowa i Rejentka, odebrała następuiące świeższe doniesienia o położeniu wóysk w dniu 28mym Kwietnia: „Główna kwatera Cesarza była d. 28. Kwietnia w Naumburgu. Xiążę Moskwy przeszedł Salę. Jenerał Souham odparł przednią straż nieprzyiacielską złożoną z 2000 ludzi, która chciała przeszkodzić przechodowi przez rzékę. Cały korpus Xięcia Moskwy stał za Naumburgiem w gotowości do boiu. — Jenerał Bertrand osadził Jenę, a korpus iego stał na sławnem poboiowisku pod témże miastem. — Xiążę Reggio nadciągnął właśnie z 12tym korpusem do Saalfeld. — Wice-Król posuwał się na przód przez Halle i Merzeburg. — Jenerał Sebastiani posunął się d. 24. Kwietnia pod Ulzen. Zniósł ón 4rotysięczny podiazdowy korpus dowództwa Rossyyskiego Jenerała Czerniszewa, rozproszył piechotę, zabrał część bagażów i ciężkich dział, i ścigał uciekaiących aż pod Lüneburg."

A 2

Do tego artykułu przyłączył Monitor następuiący list Barona Maureillan, Francuzkiego Dowodzcy twierdzy Torunia do Wice - Króla Włoskiego:

W Toruniu dnia 17. *Kwitnia* 1813.

N. Królewicu! Muszę donieść W. Królewicowskiéy Mci, iż musiałem poddadź twierdzę Toruń korpusowi Rossyyskiemu, zostaiącemu pod sprawą Jenerała Barklay de Tolly, ponieważ załoga twierdzy zmnieyszyła się bardzo przez ataki i przez choroby. Załączona kopiia kapitulacyi, zawiéra warunki. Przypuściwszy woysko Rossyyskie dnia 5go, 6go, 7go i 8go b. m. piérwsze swoie ataki z lewego brzegu Wisły do zamku Dybowskiego, otworzyło w nocy z dnia 8go na 9ty przekopy przed twierdzą, i rozciągnęło ie dnia 15go zrana tak daleko, iż mogło założyć bateryę o 200 sążni od warowni. — Ponieważ nie mogłem bronić wszystkich przodowych warowni, nie maiąc dostatecznéy liczby ludzi dla utworzenia wewnątrz wału ziemnego odwodów, tudzież dla osadzenia wewnętrznych głownych wałów; ponieważ nie miałem żadnéy nadziei pomocy, przeto sądziłem, iż mogę się wdadź w układy i dopiąć tego, aby załoga powróciła do Niemiec pod warunkiem nie służenia więcéy w téy wyprawie. Pomimo robót dokonanych przez korpus inżyniierów dla przyprowadzenia Torunia do stanu obrony, pomimo dobréy służby artyleryi, która przez 6 dni opiérała się korzystnie bateryóm nieprzyiacielskim, niepodobna było bronić się dłużéy bez narażenia się na niebezpieczeństwo postradania przez szturm wału ziemnego, gdyż po odparciu przedpocztów, z wielu mieysc do twierdzy dostać się było można. — Dzienniki oblężenia, prowadzone przez Szefa Sztabu ieneralnego oraz Dowodzcę inżyniieryi i artyleryi, wykażą wszystkie zdarzenia; ia zaś muszę poprzestać na przytoczeniu powodów, z których nie mogłem myśléć o dłuższéy obronie dla tego, aby nie wystawiać załogi bez potrzeby na niebezpieczeństwo. — Załoga ma teraz 1877 chorych lub takich, którzy przychodzą do zdrowia; utraciła ona przez choroby i różne potyczki około 600 ludzi i składa się teraz istotnie ze 135ciu Officerów, i 1600 Podofficerów i żołnierzy. Iutro ruszy załoga na Poznań dla pociągnienia ku granicy Bawarskiéy. — Proszę W. Królewicowskiéy Mci o rozkazy, abym wiedział, iaki kierunek ma wziąć woysko, gdy przybędzie na liniie osadzoną woyskami Francuzkiemi lub przymierzonemi, i abym mógł zdadź rachunek o wszystkich wypadkach oblężenia. — Iestem &c.

(Podpisano) Jenerał Gubernator Torunia

Baron Maureillan.

Kapitulacya.

Chociaż roboty oblegaiących za daleko się iuż posunęły, i chociaż warownie miasta Torunia przez ogień przekopowych bateryi tak bardzo są uszkodzone, że załoga nie może mieć nadziei dłuższego odporu, przecież Jenerał Barklay de Tolly, Dowodzca korpusu Rossyyskiego oblegaiącego Toruń, zezwala z szacunku dla waleczności załogi na następuiącą kapitulacyę, na któréy warunki zgodzili się iuż JW. Sabanejew Jenerał Porucznik Rossyyski, i Pan Delaroche, Szef bataliionu i Sztabu jeneralnego Gubernatora Torunia: Art. 1.) Pozaiutro dnia 6go (18.) Kwietnia o godzinie 10téy zrana, złoży załoga broń w zbroiowni Toruńskiéy, i wyydzie bramą Kulmneńską z miasta. Art. 2.) PP. Jenerałowie i Officerowie zatrzymaią swe szpady. Art. 3.) Wszyscy Jenerałowie, Officerowie, żołnierze i Officialiści załogi Toruńskiéy zatrzymaią swoie bagaże. Art. 4.) Załoga obowiązuie się nie służyć przeciw Rossyi i iéy Sprzymierzeńcóm w ciągu całéy wyprawy woiennéy roku 1813go. Art. 5.) Wyznaczy się załodze naykrótsza droga na powrót do Bawaryi. Art. 6.) Intendent woyska Rossyyskiego obowiązuie się dostarczać załodze żywności i furażów w Kraiach, osadzonych woyskiem Rossyyskiém. — Art. 7.) W tychże Kraiach dostarczona będzie załodze dostateczna liczba podwód dla transportu iéy bagażów. Art.) 8.) Officerowie i żołnierze Polscy, znayduiący się przy téy załodze, otrzymaią paszporty dla powrócenia poiedyńczo do domó, i obowiązuią się nie służyć więcéy przeciw Rossyi i iéy Sprzymierzzńcóm. Art. 9.) Skoro kapitulacya podpisaną zostanie, osadzą woyska Rossyyskie starą bramę Toruńską i basztę leżącą z prawéy strony przed tą bramą. Art. 10.) Woyska Rossyyskie osadzą we dwie godzin po wniyściu swóiém do miasta odwach główny, i postawią straż koło wszystkich magazynów żywności i amunicyi. Art. 11.) Wszelkie działa twierdzowe i wszelkie zapasy woienne oddane będą Panu Weselitskoy, Ces. Rossyyskiemu Pułkownikowi artyleryi. Art. 12.)

Plany i mappy nie należące osobom prywatnym, wręczone zostaną Panu Gaulkowinowi, Kapitanowi Rossyyskiego korpusu inżynierów. Art. 13.) Wszystkie zapasy żywności i inne, oddane będą Officerowi, którego Jenerał Barklay de Tolly do tego wyznaczy. Art. 14.) Rossyyski Jenerał Barklay de Tolly daie z swey strony za zakładników téyże kapitulacyi: Podpułkownika artyleryi Zasyadka, i Pułkownika huzarów gwardyi Rossyyskiéy Maumzerzorsa. Art. 15.) Poczynione będą potrzebne urządzenia względem pielęgowania chorych załogi, z którymi po ich wyzdrowieniu postąpi się według Art. 2go, 3go, 4go, 5go, 6go, 7go i 8go. Art. 16.) Pan Gubernator Torunia może wysłać Officerów dla uwiadomienia Wice - Króla Jmci Włoskiego o poddaniu twierdzy. — Za zgodność kopii:

(Podpisano) Jenerał Gubernator Torunia

Baron Maureilian.

Tenże Monitor pod d. 5. Maia zawiéra co następuie:

N. Cesarzowa Królowa i Rejentka odebrała następuiące wiadomości o położeniu wóysk d. 30. Kwietnia: „Dnia 29go Kwietnia przeniósł Cesarz główną kwaterę swoią do Naumburga. — Xiążę Moskwy posunął się był ku Weissenfels. Przednia straż tego pod sprawą Jenerała Souham nadciągnęła o godzinie 2giéy po południu pod to miasto, gdzie spotkała Rossyyskiego Jenerała Łanskoy, dowodzącego iedną dywizyą, złożoną z 6 do 7000 iazdy, piechoty i artyleryi. Jenerał Souham nie miał iazdy; iednakże nie czekaiąc na nią rzucił się na nieprzyiaciela, i wyparował go z różnych posad iego. Nieprzyiaciel odkrył 12 dział; Jenerał Souham kazał równie tyleż dział zatoczyć. Kanonada była bardzo żywą i niszczyła szeregi konnicy Rossyyskiéy, która zasłonioną nie była. Tymczasem wspiérali artyleryę naszą strzelcy rozstawieni po wsiach i wąwozach. Jen. brygady Chemineau popisał się. Nieprzyiaciel uderzał kilkarazy z iazdą; piechota nasza tworzyła czworograny i witała go ogniem plutonowym, który zasłał pole Rossyyskiemi trupami i końmi. Xiążę Moskwy powiada, że nigdy ieszcze nie widział w piechocie tyle gorliwości i zimnéy krwi. Weszliśmy do Weissenfels; lecz gdyśmy spostrzegli, że nieprzyiaciel chce się utrzymać pod miastem, wyszła piechota nasza z kołpakami na bagnatach i rzuciła się z okrzykiem „Niech żyie Cesarz!“ krokiem szturmowym na nieprzyiaciela. Dywizya Ros. cofnęła się. Strata nasza w zabitych i ranionych, wynosiła może około 100 ludzi. Dnia 27go Kwietnią ruszył Hrabia Lauriston ku Wettin, gdzie nieprzyiaciel zniósł ieden most na Sali. Jenerał Maison kazał zatoczyć iedną bateryę, przymusił przez nią nieprzyiaciela do spalenia mostu, i opanował szaniec przedmostowy, założony przez nieprzyiaciela. — Dnia 28go ruszył Hrabia Lauriston ku Halli, gdzie ieden korpus Pruski zaymował szaniec przedmostowy; Jenerał ten poraził nieprzyiaciela, przymusił go do opuszczenia szańcu przedmostowego i zniesienia mostu. Strzelano potém żywo z dział z iednego brzegu na drugi. Utraciliśmy 67 ludzi, lecz strata nieprzyiaciela była daleko znacznieyszą. — Wice-Król rozkazał Marszałkowi Xięciu Terentu ruszyć ku Merzeburgowi. Dnia 29go Kwietnia o godzinie 4téy zrana stanął tenże Marszałek pod tém miastem; było w niém 2000 Prusaków z korpusu Jenerała Yorka, tych samych, którzy zostaiąc nigdyś pod naczelném Marszałka tegoż dowództwem, opuścili go nad Niemnem. Marszałek wtargnął gwałtem do miasta, ubił kilkunastu, poymał 200 ieńców z iednym Majorem, i opanował miasto i most. — Hrab. Bertrand miał d. 29. Kwietnia główną swoią kwaterę w Dornburgu nad Salą; iedna dywizya iego zaymowała most pod Jeną. — Xiążę Raguzy miał główną swoią kwaterę w Kösen nad Salą, a Xiążę Reggio miał ią w Saalfeld, również nad tą rzéką. Potyczka pod Weisenfels godną iest dla tego uwagi, ponieważ walczyły w niéy iazda i piechota w równéy liczbie i na równém polu, i ponieważ korzyść została się na stronie piechoty naszéy. Widziano nowe bataliiony, które z równąż zimną krwią i natarczywością, iak stare woyska, uderzały. — Woienna wyprawa rozpoczęła się więc tém, że nieprzyiaciel został z całego lewego brzegu Sali zpędzonym; że zostaliśmy Panami wszystkich uyść téyże rzeki; że nastąpiło połączenie się woyska Elby z woyskiem Meáskiém, i że znakomite miasta Naumburg, Weisenfels i Merzeburg gwałtem zaięte zostały.“

Prócz tego donosi Monitor z Weimaru pod 30. Kwietnia co następuie: „Liczba wóysk ciągnących tędy iest niezliczoną. Nie widzieliśmy nigdy pięknieyszéy artyleryi i taborów woyskowych, iak są te, które teraz przechodzą.“

Według doniesień z Düsseldorfu pod d. 3. Maia, płyną tamtędy codziennie okręty z woyskami Francuzkiemi przeznaczonemi nad Wezerę, gdzie (iak mówią) bardzo znaczna zebrała się iuż siła. W saméy Wezeli pracuią gorliwie około mocnego obwarowania tego mieysca.

Gazeta Lipska donosi pod d. 6. Maia, iż d. 5go o godzinie 5téy po południu przybył tamże Xiążę Moskwy (Marszałek Ney), i że woysko zostaiące pod rozkazami iego, nadciągnęło do Lipska i w okolice onegoż.

Oprócz tego umieściła taż Gazeta następuiący artykuł o krwawéy bitwie stoczonéy d. 2. Maia: „Od trzech dni znaydowaliśmy się w naywiększéy obawie. Liczne ze wszech stron gromadzące się woyska kazały nam przeczuwać wielkie wypadki, a wszystko zwiastowało, iż w okolicy naszéy będzie teatr onychże. Przeszedłszy woysko Rossyyskie i korpus Jen. Blücher pod Meissen i Dreznem za Elbę, pociągnęło z tymże korpusem na Pegau i Zeitz, i połączyło się z korpusem Wittgensteina, który ciągnąc z okolicy Dessauskiey przechodził przez nasze miasto, i przyłączył się do wielkiego woyska, przy którém się Cesarz Rossyyski i Król Pruski osobiście znaydowali. — Z drugiéy strony nadciągnął z Erfurtu Cesarz Napoleon z korpusami Xiążąt Moskwy i Raguzy, tudzież z iedną dywizyą gwardyi. Siła ta nie zdawała się bydź stosowną do siły wóysk Rossyyskich i Pruskich; lecz przez iedną z tych mądrych rachub, których wielki ten Mąż tyle iuż złożył dowodów, miały się w rzeczonym dniu woysko Wice Króla, woysko N. Cesarza i korpusy sprowadzone z Włoch przez Jen. Bertranda, połączyć koło pomnika wystawionego Gustawowi Adolfowi na równinach pod Lützen. — Woyska sprzymierzone musiały wiedzieć, że Cesarz Napoleon zamyśla im zadadź cios stanowczy; lecz liczne korpusy piechoty i iazdy, tudzież gwardye Elitów nie nadciągnęły ieszcze pod ówczas. Główne woysko składało się z młodych żołnierzy, a sprzymierzone woysko nieprzyiacielskie mogło się spodziewać, iż uprzedzi plany Cesarza. Taki przynaymniéy zdawał się bydź zamiar tegoż woyska, a pierwszy dzień Maia obranym został do powszechnego ataku. — Okoliczność ta zachowała bez wątpienia Rossyan i Prusaków od większego ieszcze nieszczęścia. Tegoż samego dnia miały się połączyć na równinach pod Lützen woyska Francuzkie nadciągaiące z Merzeburga, Weissenfelsu i Naumburga. W chwili, w którey Cesarz Napoleon ciągnął przez Markransztädt dla złączenia się z Wice-Królem, uderzyła cała nieprzyiacielska siła na korpus Xięcia Moskwy, który zasłaniał środek. Jedna z dywizyi iego, zostaiąca pod sprawą Jen. Souham, a złożona z samych nowozaciężnych żołnierzy, wytrzymała całe dwie godziny wszystkie ataki nieprzyiaciela. Marszałek przybył iéy na pomoc. Odparte po trzykroć razy Rossyysko Pruskie woyska, ponowiły trzykroć atak i odparły Francuzów aż za Kainę. Xiążę Raguzy posiłkuiący Xięcia Moskwy, rozpoczął potyczkę, i prawe iego zasłaniał skrzydło. — Przypuszczono zaraz szczęśliwie nowy atak; lecz gdy Jener. Wittgenstein wprowadził do ognia wszystkie swoie wyborowe odwody, między któremi się gwardye Króla Pruskiego z częścią gwardyi Rossyyskiéy znaydowały, otrzymało woysko Rossyysko-Pruskie taką przewagę, iż mu znowu ustąpić musiano. — Tu dopiero stanął Cesarz Napoleon na czele gwardyi swoiéy dla wspiérania Xięcia Moskwy, gdy tymczasem Xiążę Tarentu przeszedłszy z prawém skrzydłem przez Markransztädt, obskoczył prawe skrzydło Rossyysko-Pruskiego woyska. Zapał, którym Cesarz Napoleon za pomocą walecznego Xięcia Moskwy natchnął swoich żołnierzy, tudzież uczynione na Mayen poruszenie, pokonały przewyższaiącą siłę. Napróżno stanęła się ogromna Rossyysko-Pruska iazda pożytkować z korzystnych dla ataków iéy równin; zadawały iéy śmierć bagnety żołnierzy, którzy pierwszy raz nieprzyiaciela widzieli, i którzy przypuścili bez wszelkiéy boiaźni na 15 kroków od siebie ogromne te massy. Walczono aż do godziny 10téy w nocy z roziątrzeniem. Woysko Rossyysko-Pruskie korzystało z nocy i cofało się przez Pegau. Byłoby ono zupełnie wytępionem, gdyby Cesarz Napoleon miał był iazdę; lecz naywiększa część konnicy nadciągaiącey z Francyi, nie przeszła ieszcze była podówczas za Erfurt. — Bitwa ta iest iedną z naypamiętnieyszych w historyi. Woysko Rossyysko Pruskie poniosło ogromną stratę; cenią ią na 25 do 30000 ludzi w zabitych, ranionych i poymanych. Xiążę Meklenburg-Strelitz poznanym został między trupami. Cesarz Napoleon kazał go z wszelkiemi honorami woiennemi pochować. — Ce-

sarz ruszył d. 4. Maia z Pegau dla ścigania nieprzyiaciela uciekaiącego ku Dreznowi i Misnii (Meissen). W wieczór tego nadzwyczaynego dnia, osadziła iedna dywizya korpusu Jener. Hrabiego Lauriston nasze miasto. Opuściła ona ie dnia 3go dla wzięcia innego kierunku; lecz dnia 4go przybył na iéy mieysce korpus Xięcia Moskwy, który ciągnął przez Lipsk cały wieczór i noc w godném podziwienia porządku. Miasto naszo wystawia teraz widok wielkiego obozu. Spodziewamy się ieszczé nowych dywizyi. Oprócz Xięcia Moskwy, mamy tu wielką liczbę Jenerałów, a między innymi Jen. Reynier, którego Sasi bardzo słusznie kochaią, tudzież Jenerałów Hrabiów Marchand, Souham, Riccard, Delmas, Albert, Durutte, Tareyre, Charbonnet, Jomini i Bertrand. Niemożna wątpić, iż w teraźnieyszéy chwili oczyszczony będzie lewy brzeg Elby, i przywróconym związek tak z walecznemi woyskami Saskiemi, strzegącemi twierdzę Torgau, iako też między Droznem i Wittenbergiem."

Taż Gazeta umieściła ieszcze następuiący artykuł: Wice-Król Włoski pobił d. 5. Maia korpus Jen. Miłoradowicza, o czém donosi następuiący

Rozkaz dzienny.

Wice-Król pobił dnia wczorayszego Jen. Miłoradowicza pod Gersdorfem i zapędził go do Harty; rzeczony Jenerał miał dywizye złożone z 12tu pułków i wynoszące blisko 9000 ludzi. Znaydował się ón w drodze, i nie mógł przybydź do bitwy. Odparto go z wielką stratą. Nadciągniemy dzisiay do Nossen. Z rozkazu JO. Marszałka Xięcia Moskwy.

(Podpis) Jenerał brygady, Szef sztabu jeneralnego, Jomini.

Według wiadomości z Saxonii czynią obustronne woyska wciąż poruszenia. Woyska Rossyysko - Pruskie iuż się cofnęły za Elbe. Główna kwatera Rossyyska opuściła Drezno w nocy z dnia 7go na 8my i cofnęła się za Elbę. Woysko Francuzkie postępowało w tropy. Dnia 5go Maia była główna kwatéra Cesarza Napoleona w Kolditz za rzéką Muldą. Inne korpusy Francuzkie przeszły iuż Elbę. Dnia 8go Maia spotkała przednia straż Francuzka tylną straż Rossyyską, która stała pod Wilsdruf pod rozkazami Jenerała Miłoradowicza, dla zasłaniania przeprawy przez Elbę. Przyszło tam do żywéy potyczki, po któréy korpus Rossyyski poniosłszy znakomitą stratę, do odwrotu został zniewolonym.

Według nayświeższych wiadomości od granicy Saskiey znaydowała się d. 13. Maia główna kwatéra Cesarza Napoleona ieszcze w Dreźnie, dokąd Monarcha ten przybył d. 8. Maia z gwardyami swoiemi. Większa połowa woyska Francuzkiego przeszła za Elbę w różnych mieyscach.

Turcya.

Wiadomości z Konstantynopola zawiéraią pod dniem 12. Kwietnia co następuie:

"Podczas, gdy się Porta przywróceniem spokoyności i porządku w Rumelii zatrudniała, zaszły ważne wypadki w Wielkorządztwie Bagdadzkiém, na saméy granicy ziemi Azyatyckiéy. Essad Bey, syn Solimana Baszy, niegdyś bogatego i potężnego Wielkorządzcy Bagdadzkiego, którego przed półtrzecia roku z rozkazu Porty stracono, ściągnął na siebie podeyrzenie następcy Oyca swoiego, Abdullaha Baszy; a wiedząc, że nastawano skrycie na wolność iego i życie, obawiał się zostawać w bliskości nieprzyiaciela swoiego, opuścił miasto pod pozorem polowania, i szukał schronienia i przytułku u iednego pokolenia Arabskiego, które mu ze zwyczayną wielkomyślnością i szczérością ludów Nomadzkich ofiarowano. Abdullah Basza rozgniewany ucieczką niebezpiecznego rywala swoiego, a troskliwy o własne swoie bezpieczeństwo, upominał się mocno u Szeika (Naczelnika) pokolenia tego o wydanie owego młodzieńca, a otrzymawszy dwa razy odmowną odpowiedź, wyruszył nakoniec pod zmyślonym pretextem z kilkoma tysiącami ludzi z Bagdadu w nadziei, że uderzywszy znienacka na Szeika, przymusi go do wydadania Essada Beja. Jednakże gdy rozpoczęte na czele woyska iego układy na niczém się skończyły, przyszło między obiema stronami do walki. Abdullah Basza opuszczony od woyska swoiego i otoczony mnóstwem Arabów, którzy się nań rzucili, został poymany i w łańcuchy okuty wraz z naycelnieyszymi Officerami swoimi. Gdy zaś ieden z synów Szeika ciężko raniony zginął w potyczce, Wuy tegoż młodzieńca ściśniony bolem i zapalony zemstą wdarł się do wiezienia, i rozsiekał w sztuki rzeczonego Baszę. Essaid Bey zaś okrzykniionym został przez

woysko Baszą Bagdadzkim. Mieszkańcy miasta tego, zachęceni przez licznych i potężnych przyiacioł Solimana Baszy, otworzyli z okrzykami radości bramy miasta synowi iego Essad Bejowi, nadciągaiącemu na czele woyska, i oddali mu hołdy iako Wielkorządzcy swoiemu, karmiąc się tą nadzieią, iż W. Sułtan odpowie życzeniom nayważnieyszéy części mieszkańców, i potwierdzi Essada Beja w powierzonéom mu dostoieństwie.

Drugim przypadkiem, który ściągnał na się w Konstantynopolu uwagę, było stracenie Ramiza Baszy, które nastąpiło pod Bukuresztem d. 25. Marca. Będąc ón połubieńcem osławionego Musztafy Bayraktara, wyniesionym został na stopień Kapitana Baszy, przyczynił się bardzo wiele do rewolucyi w roku 1808mym, i schronił się po smutnym zgonie Musztafy do Rossyi, z kąd po nastąpieniu pokoiu między obiema Mocarstwy powrócić chciał do Konstantynopola, gdy tymczasem w drodze w pobliskości Bukuresztu wiadomy los go spotkał.

Na ponowioną prośbę Patryarchy Greckiego Jeremiiasza, o uwolnienie go dla słabowitéy starości od ciężaru przewodniczenia duchownego i świeckiego nad wyznawcami wiary iego, zgromadził się Synod za zezwoleniem Porty i pod prezydencyą wyznaczonego w téy mierze od niéy Tłómacza, w celu obrania według praw nowego Patryarchy. Wybór ten padł na dotychczasowego Metropolitę Adryanopolitańskiego Grzegorza. Skoro Metropolita ten przybędzie, poiedzie Poprzednik iego do Mityleny, gdzie mu według żądania iego pozwolono resztę dni życia osobności poświęcić.

Małe tylko ślady morowego powietrza widzieć się ieszcze daią w stolicy; przecież znayduią się dotychczas chorzy w szpitalach, którzy iednakże po naywiększéy części szczęśliwie do zdrowia przychodzą.

Wiadomości z Bukuresztu donoszą pod d. 14. Kwietnia, iż zamknięty w mieście i twierdzy Widdynie rokoszanin Idrus Molla Basza, przymuszonym był nakoniec poddadź się bezwarunkowo wraz ze swoimi Hafiz Ali Baszy, Dowodzcy woyska Tureckiego.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie dnia 10. *do dnia* 13. *Maia* 1813.

Dnie	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
10	*Wsch. Słońc.*	28, 2, 3.	† 1, 8.	77, 14.	*P. W. słaby*	*iasno.*
	2. po połud.	28, 2, 3.	† 11, 8.	46, 09.	*P. W. średni*	*iasno.*
	10 w nocy	28, 2, 0.	† 6.	59, 52.	*Po. W. słaby*	*chmury.*
11	*Wsch. Słońc.*	28, 1, 7.	† 6, 4.	69, 33.	*Po. W. słaby*	*gę. chm. dészcz.*
	2. po połud.	28, 0, 10.	† 15.	71, 23.	*Z średni*	*chmury.*
	10. w nocy	28, 1, 0.	† 9, 1.	89, 90.	*Po. Z. słaby*	*chmury.*
12	*Wsch. Słońc.*	28, 1, 0.	† 9, 3.	91, 71.	*Z. słaby*	*pochm. dészcz.*
	2. po połud.	28, 1, 11.	† 8, 6.	86, 76.	*P. Z. średni*	*pochm. dészcz.*
	10. w nocy	28, 2, 2.	† 6, 5.	89, 14.	*P. W. słaby*	*pochm. dészcz.*
13	*Wsch. Słońc.*	28, 1, 8.	† 6, 6.	88, 66.	*W. słaby*	*pochmurno.*
	2. popołud.	28, 1, 0.	† 13, 3.	66, 28.	*Po. W. średni*	*chmury.*
	10. w nocy.	28, 0, 2.	† 10. 7.	73, 99.	*Po. Po. W. słaby*	*rzadkie chmury.*

Omyłka. *W przeszłym Nrze Gazety naszéy pod artykułem Prusy na stronnicy* 343, *wierszu* 15*tym z góry, zamiast* 3000, *czytać* 30.000.